

Dr August Konkel, Kroniki, Sesja 5, Zbiórka wokół świątyni

© 2024 Gus Konkel i Ted Hildebrandt

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 5, Rajd wokół Świątyni.

Zakończyliśmy rozmowę o relacjach między plemionami Izraela, wskazując, dlaczego Ruben został podporządkowany, dlaczego Józef został wywyższony, a Efraim i Manasses byli pierworodnymi, ale także jak Juda stał się przywódcą.

Miało to dla kronikarza bardzo istotne znaczenie, dlatego w rozdziale drugim i trzecim poświęcił pokoleniu Judy tak duże znaczenie. Teraz dochodzimy do jego drugiej prawdziwej troski, a drugą jego troską jest funkcja świątyni, ponieważ, jak będzie wielokrotnie powtarzał, to nie jest królestwo Dawida. Dawid w rozdziałach 22 i 28 powie: To jest królestwo Jahwe.

To nie jest jego własne królestwo. To jest wieczne królestwo. Jeśli więc to królestwo nie jest w rzeczywistości królestwem Dawida, jeśli Dawid jest jedynie środkiem, za pomocą którego Bóg wypełnia swoją obietnicę odkupienia swego ludu, wówczas centrum królestwa musi być Jahwe, Bóg, imię Boga Izraela.

Aby królestwo reprezentowało to, czym naprawdę jest, konieczne jest właściwe rozpoznanie sposobu, w jaki Bóg demonstruje i reprezentuje swoje panowanie w swoim królestwie. Czyni to więc za pośrednictwem jednego konkretnego plemienia. Plemię to otrzymuje bardzo długi i szczegółowy opis tego, kim są jego członkowie, jak są zorganizowani, co robią i dlaczego zajmują tak centralne miejsce w królestwie, chociaż w rzeczywistości nie mają w królestwie żadnych właściwości.

Mają tylko miasta, miejsca zamieszkania i miejsca, w których mogą zarobić na życie, ale jako plemię nie mają żadnej własności. Symeon przynajmniej miał w Judzie pewne wyznaczone obszary, które stanowiły terytorium ich plemienia, ale nie Lewitów. Przeciwnie, ich rola jest zupełnie inna.

Kronikarz chce więc, abyśmy zrozumieli, kto jest w centrum królestwa Bożego. Kto jest dla nas najważniejszy, wiedząc, jakie jest znaczenie Izraela? I tam mamy opis Lewitów. Kronikarz zaczyna od Lewiego i w pierwszych 15 wersetach podaje rodowód kapłański aż do czasów wygnania.

To są więc ludzie, którzy odegrali znaczącą rolę w plemieniu. To oni byli kapłanami. Jedną z różnic, na którą należy tutaj zwrócić uwagę, jest to, że w księgach Liczb i Kapłańskiej potomkowie Aarona, potomkowie Kehata, są kapłanami.

Jednak Kronikarz nie wydaje się postrzegać kapłaństwa w ten sposób. Dla Kronikarza, jeśli jesteś Lewitą, należysz do pokolenia, z którego pochodzą kapłani. I tak, podobnie jak w Księdze Powtórzonego Prawa, tak i w Kronikach mamy termin kapłani lewicy.

Oznacza to, że ci ludzie są kapłanami, ale należą do pokolenia Lewiego. Zatem Kronikarz w następnej części swojego przekazu genealogii powtarza, kim są synowie Lewiego. Są trzy z nich, szczególnie w wersetach od 16 do 19.

Następnie wymienia synów Gerszoma, synów Kehata i synów Merariego. Teraz to synowie Kehata zyskują tutaj większe znaczenie. Jeśli cofniemy się do Księgi Liczb, zobaczymy, że synowie Kohata odegrali bardzo szczególną rolę w odniesieniu do świątyni.

W odniesieniu do przybytku byli oni odpowiedzialni za jego transport i konserwację, co nazywano ich *avodą*, ich pracą i szczególnym zadaniem. Ale oczywiście po wybudowaniu świątyni zmienia się jej funkcja i rola, co Kronikarz bardzo wyraźnie rozróżnia, gdy Dawid przygotowuje świątynię. Zmieni się cała funkcja Lewitów i ich rola.

Wspominałem wcześniej, że genealogie mogą być płynne i jedną z rzeczy, które tu widzimy, jest sposób, w jaki Kronikarz czyni Samuela jednym z kapłanów, ponieważ rzeczywiście pełnił funkcję kapłana. Jest więc jednym z synów Kehata, syna Elkany. A Kronikarz podaje całą genealogię tego, kim był Samuel.

W hebrajskim tekście masoreckim faktycznie istnieje wiele błędów tekstowych, ale są one dość zauważalne, a tłumaczenia przedstawiają to dokładnie tak, jak zamierzył to Kronikarz. Widzimy więc Samuela wśród synów Kohata. Są więc synowie Gerszoma, Kohata i Merariego.

Następnie mamy całą zmianę roli, tak że nie zajmujemy się już transportem przybytku, ale raczej funkcją świątyni. Bardzo ważną częścią funkcji świątyni jest oddawanie czci, a bardzo, bardzo ważną częścią oddawania czci jest muzyka. Zatem Kronikarz podaje nam tutaj cały rozdział poświęcony temu, jak Dawid wyznacza muzyków i przydziela ich.

Niektóre z nich znasz już z Księgi Psalmów. Jest Gildia Hemana, Gildia Asafa, Gildia Etana, a następnie ponownie kończy listami kapłanów. Widzisz więc, jak to wszystko jest zorganizowane.

Księża są wybitni. Zaczyna od kapłanów i kończy na kapłanach. To oni prowadzą ceremonie, dzięki którym rozpoznajemy obecność Boga.

O uznaniu obecności Boga porozmawiamy, gdy dotrzemy do Salomona oraz o faktycznych strukturach i funkcjach świątyni. Ale tutaj Kronikarz bardzo ważne jest, aby to kapłani byli przywódcami, a wokół nich byli muzycy. To oni są odpowiedzialni.

Muzycy odegrają w Kronikach ogromną rolę. Nie tylko podczas oddawania czci wokół świątyni, muzycy wygrają bitwę o Jehoszafata, ponieważ to oni zasadniczo działają jak prorocy. Co więcej, Kronikarz używa nawet określenia „prorocy” na określenie muzyków.

Teraz powiedzieliśmy, że nie mają posiadłości w Izraelu, więc mieli różne miasta, które były rozproszone po całym terytorium Izraela. Tutaj źródło Kronikarza jest właściwie całkiem jasne. Kronikarz posługuje się Jozuem w rozdziale 21, gdzie Jozue przypisuje wszystkie miasta lewickie, lecz Kronikarz zdecydował się zrewidować swoje źródło w bardzo znaczący sposób.

Zatem nie zaczyna od początku zadania Jozuego, jak to mamy w 19 rozdziale Jozuego, ani, przepraszam, w rozdziale 21 Jozuego, ale raczej zaczyna od miast Kohat, przepraszam, od miast kapłańskich Symeona i Beniamina, które dla niego są przednie miasta judzkie, te wokół Jerozolimy. Następnie przechodzi do miast Kehat, Gerszon i Merari, a następnie podaje całe zestawienie miast lewickich i miast w całym Izraelu. Jedną z funkcji miasta lewickiego było służenie jako miejsce schronienia.

Lewici byli w dużej mierze częścią systemu sądownictwa. Prawdę mówiąc, kiedy Dawid wyznacza Lewitom, jednym z ich konkretnych zadań jest pełnienie roli sędziów. Zatem Lewici funkcjonują w systemie sądowniczym.

System sądowniczy zawsze charakteryzuje się pewnym stopniem złożoności. Nie ma nic złego w tym, że przymierze mówi, że nie będziesz zabijał, ale oczywiście zawsze pojawia się pytanie, w którym momencie i w jaki sposób ktoś staje się winny umyślnego zaplanowania morderstwa oraz w innych sytuacjach, w których ktoś jest odpowiedzialny za śmierć innej osoby, ale nie to było ich intencją. Zostało to wyjaśnione bezpośrednio w samym przymierzu.

Na przykład mężczyzna ma wołu, byka, jak go nazywaliśmy, na farmie w Saskatchewan, gdzie dorastałem, i te byki należało szanować. Cały czas trzymaliśmy je związane. Wypuszczaliśmy byka tylko na ringu z liną, kiedy krowa go potrzebowała, a gdy tylko skończył pracę, związaliśmy go z powrotem w oborze, bo nie chcieliśmy, żeby ten facet był na wolności.

Nigdy nie było wiadomo, co zamierza zrobić. Mam więc w głowie dość żywy obraz tego, co oznacza ten fragment Księgi Wyjścia, kiedy mówi o człowieku posiadającym byka, a byk się uwolnił i kogoś zabił. Pytanie brzmi: czy to czyni właściciela byka mordercą, ponieważ jego byk się poluzował i ktoś umarł? Cóż, na tę decyzję złożyło

się wiele okoliczności, więc miasto schronienia było w tym przypadku szczególnie miejscem, z którego mógł uciec właściciel byka.

Było to miasto sądowe i tam można było ustalić całą sytuację i można było zacząć decydować, czy dana osoba ponosi odpowiedzialność, w jakim zakresie, jakie powinno być odszkodowanie i jakie powinny być kary, oraz czasami, jak wiemy z akt, miasto schronienia faktycznie na stałe stawało się miejscem zamieszkania tej osoby, po prostu dla jej własnego bezpieczeństwa. U Jozuego są określone miasta określone jako miasta lewickie, ale kronikarz nie do końca trzyma się opisu, który mamy u Jozuego. Dwukrotnie nawiązuje do miast lewickich, zawsze w liczbie mnogiej, raz w wersecie 55 i ponownie w wersecie 67, i w obu przypadkach można odnieść wrażenie, że z punktu widzenia kronikarza, i być może było to prawdą w pewnym momencie. później, a może w pewnym sensie za jego czasów, wszystkie miasta lewickie uważano za miasta schronienia, za miejsca, w których można było prowadzić działalność sądowniczą.

Ale może warto spojrzeć na mapę, żeby zobaczyć miejsca zamieszkania, o których mówi kronikarz. To, co tu widzimy, to wycinek całego miasta Izraela, przepraszam, całego kraju Izraela, w którym znajdują się oznaczenia miast lewickich. I zaobserwujecie dokładnie to, co opisuje kronikarz, a mianowicie, że tutaj, na terenie Judy, tuż wokół Jerozolimy, było największe skupisko Lewitów, prawdopodobnie dlatego, że dawało im to jakąś funkcję bliskości w stosunku do świątyni.

Ale miasta lewickie znajdowały się aż na północ od Morza Galilejskiego, aż na północ, ponieważ miasto lewickie musiało obejmować cały kraj. Kiedy jednak kronikarz w swoich opisach mówi o miastach schronienia, w istocie ma na myśli opis, który mamy u Jozuego i zasadniczo mówi o tych miejscach. To daje nam wyobrażenie o historii kronikarza, tak jak ją widzi w odniesieniu do Lewitów i ich funkcji.

Funkcjonują jako muzycy, działają w zakresie oddawania czci, ale pełnią także bardzo ważną rolę w całym nauczaniu, więc to wszystko, co można zrozumieć. A wraz z tym zupełnie nieuchronnie idzie cała funkcja wykonywania przymierza w życiu codziennym, co czasami oznaczało, że ludzie musieli zostać poddani osądowi całego systemu sądowniczego, którym zarządzali Lewici. Zatem dla kronikarza królestwo Jahwe jest obietnicą Bożą dotyczącą odkupienia Jego ludu.

Ale drugą rzeczą dotyczącą królestwa Bożego dla kronikarza są relacje międzyludzkie. Jak ludzie się ze sobą dogadują? Nie ma to nic wspólnego z wielkością ich terytorium i częściowo dlatego stara się powiedzieć o tym wszystkim mieszkańcom Jehudu w swoich czasach. Wielkość terytorium, które posiadamy i które kontrolujemy, nie jest tu tak naprawdę najważniejszym problemem.

Rzecz w tym, że my reprezentujemy królestwo Boże, a tutaj są Lewici, a oto sposób, w jaki Dawid ich wyznaczył i w ten sposób powinni funkcjonować i w ten sposób

powinni działać teraz, gromadząc się wokół świątynia – tak to opisano. Ale jest ku temu dobry powód. Dzieje się tak dlatego, że królestwo należy do Boga, a jeśli królestwo należy do Boga, to chodzi o strukturalne relacje między ludźmi i to, jak sobie radzą.

Muszą poznać i zrozumieć naukę Boga, Jego Torę. Muszą żyć zgodnie z tą nauką we wszystkich swoich codziennych stosunkach, a kluczową rolą jest tutaj funkcja Lewitów, zwłaszcza w nauczaniu, zwłaszcza w przewodzeniu w uwielbieniu. To są główne rodzaje zadań, ale są też inne rodzaje zadań, które się z nimi wiążą, jeśli chodzi o to, jak nakłonić ludzi do wspólnego życia w okolicznościach, które stają się sprzeczne.

Kronikarz jest tego wszystkiego świadomy i posługuje się Jozuem, aby pokazać, jak to działało w czasach Dawida.

To jest dr August Konkel w swoim nauczaniu na temat ksiąg Kronik. To jest sesja 5, Rajd wokół Świątyni.